

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

4 i 11 VII 1993

Nr 26 (1604) Rok XXXV

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

GEREMEK KONTRA GEREMEK

Niestety musimy stwierdzić, że prawie cała prasa polska, wychodząca w wielkim nakładzie, została w Polsce opanowana przez laicką lewicę wrogą Kościołowi i religii. Wroga kampania przeciw Kościołowi nie jest czymś przypadkowym, ale ma wszystkie cechy zgranej, zaprogramowanej i celowo prowadzonej akcji. Ma ona doprowadzić w Polsce do wytworzenia nowego systemu polityczno-społecznego, który byłby ulepszoną odmianą dawnego komunistycznego systemu nomenklaturowego. Dlatego nic dziwnego, że w czołówce walczących z Kościołem są przede wszystkim dawniejsi członkowie partii, którzy wprawdzie w swoim czasie odeszli z partii, dla takich czy innych powodów, ale w duszy nie przestali być komunistami i dlatego obecnie są w dalszym ciągu w przymierzu z komunistami i wspólnie z nimi dążą do stworzenia w Polsce systemu, który byłby dalszym ciągiem PRL, Polski komunistycznej. W tym układzie, miejsce Kościoła w Polsce byłoby takie jakie miał mieć w *realnym socjalizmie*. Po prostu przestałby być tym, czym był przez 1000 lat polskiej historii, to znaczy trwałym elementem naszego polskiego życia narodowego i naszej kultury opartej o wartości chrześcijańskie i tymi wartościami żyjącej.

Tym się tłumaczy, że walczą z Kościołem przede wszystkim niechrześcijanie i ludzie całkowicie ześwieczeni. W Polsce, w walkę z Kościołem jest głównie zaangażowany Michnik z Gazetą Wyborczą, często występujący za granicą Geremek, oraz mieszkający we Francji - J. Mink, który 1991 pisał: *W rodzącej się demokracji, Kościół chciałby zachować*

swoją władzę nad życiem moralnym Polaków. To go prowadzi do mieszania się w życie publiczne... Ten brak odróżnienia między "ołtarzem a tronem", powoduje zamieszanie u wielu ludzi, również u duchownych. Jednak główny powód zamieszania przychodzi być może od duchowej głowy Kościoła, od papieża Jana Pawła II, ulubieńca Polaków i głównego sprawcy ich wolności...(1)

Słowa te są tak jasne, że nie potrzebują komentarza. Chodzi o moralne życie Polaków, o prawo publicznego zabierania głosu w sprawach dotyczących moralności.

Według p. Minka i jemu podobnych, publiczne przemawianie Kościoła w sprawach moralności jest mieszaniem się Kościoła do spraw publicznych. Na tej samej zasadzie, według panów Geremka czy Michnika, Kościół miesza się do tego co do niego nie należy, gdy broni życia dzieci nie narodzonych, lub gdy mówi o nauczaniu religii w szkołach. Po prostu chodzi o władzę nad duszą narodu. Tak jak swego czasu, partia koniecznie chciała rządzić duszą narodu, tak obecnie, tego samego chcą dzisiaj wrogowie Kościoła. Trzeba raz jasno postawić sprawę. Z jakiej racji niechrześcijanie, niewierzący, lub tacy, którym na moralności zgodnej z prawem Bożym nie zależy, sobie chcą przypisywać prawo decydowania o moralności katolików? Jakim prawem niewielki procent niechrześcijan lub niewierzących w Polsce chce sobie przypisać prawo decydowania o moralności katolików?

Dokończenie na str. 7

W NUMERZE M. IN.:

- **GEREMEK KONTRA GEREMEK** -
KS. PRAŁ. W. KIEDROWSKI
- O ZMIENNOŚCI POGLĄDÓW
(str. 1 i 7)
- **MAJ - 68 -**
- LEGENDY I RZECZYWISTOŚĆ
PAWEŁ OSIKOWSKI
(str. 2 i 8)
- **MORALNE WEZWANIA**
JEZUSA -
MIŁOŚĆ BOGA I BLIŹNIEGO
- KS. WACŁAW SZUBERT
(str. 4 i 5)
- **PRAWA W GÓRĘ -**
- O PRAWICY PRZED WYBORAMI
BOHDAN USOWICZ
(str. 10)
- **KRAKÓW - STARE MIASTO -**
ZABYTKI NA LIŚCIE UNESCO
DARIUSZ DŁUGOSZ
(str. 12)
- **KRAJ BIAŁYCH**
NIEDŹWIEDZI -
PUNKT WIDZENIA
PAWEŁ OSIKOWSKI
(str. 16)



□ W czasie demonstracji Centroprawicy w rocznicę obalenia rządu Jana Olszewskiego doszło do brutalnej akcji policji. Jeden z organizatorów manifestacji Zbigniew Romaszewski złożył zażalenie na działanie sił porządkowych do Rzecznika Praw Obywatelskich.

□ Prezydent Lech Wałęsa zgłosił projekt utworzenia Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform - BBWR. Nazwa nawiązuje do przedwojennego pilsudczykowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Prezydent liczy na poparcie BBWR przez krajowych biznesmenów.

□ Być może już od 1 lipca będą obowiązywały specjalne banderole naklejane na, najczęściej przemycane do Polski, towary. Resort finansów pragnie znakować w ten sposób przede wszystkim alkohol i papierosy.

□ Po raz pierwszy w historii, w manewrach morskich na Bałtyku wzięły udział siły NATO i okręty Polski, Estonii, Lotwy, Szwecji i Finlandii.

□ Wszystko wskazuje na to, że jeszcze przed wyborami ukaże się nowy, centroprawicowy i proprezydencki dziennik. Szefem *Nowej Gazety* jest były poseł krakowski Mieczysław Gil.

□ Pierwszym miastem Polski uhonorowanym *niebieską flagą* Rady Europy została Częstochowa.

□ Traktat polsko - litewski może zostać odrzucony przez stronę polską. Powodem jest umieszczenie przez Litwinów zapisu o *najeździe na Wilno w 1920 roku*.

□ W 1995 roku ma zostać założony telefoniczny kabel światłowodowy, który połączy Lwów i Kraków.

□ Prezydent Lech Wałęsa objął patronat nad Muzeum *I. Paderewskiego i Wychodźstwa Polskiego w Ameryce*. Muzeum mieści się od 1992 roku w Warszawie i zostało założone po sprowadzeniu prochów Paderewskiego do kraju.

Legendy i rzeczywistość

Maj 1968 roku jest często uważany, obok czerwca 1940, za najsmutniejszy okres w najnowszej historii Francji.

W tym roku mija 25 lat, od wydarzeń, które wstrząsnęły powojenną Francją, a które do historii i do... życiorysów setek tysięcy Francuzów weszły pod umowną nazwą - *Maj - 68*.

Jaka była geneza tego socjologicznego fenomenu, co było istotą ruchu, który wypłynął na fali, niepokoi polityczno-społecznych, jakie przetoczyły się przez całą Europę wiosną i latem 1968 roku?

W jaki sposób ten majowy szok zakłócił i zdekomponował życie moralno-społeczne Francji? Co teraz, po ćwierćwieczu pozostało, z tego cywilizacyjnego buntu *dzieci społeczeństwa prosperity*?

Nagabywany o własne wspomnienia i refleksje, bezpośredni, szeregowy uczestnik wydarzeń maja 1968 w Paryżu, puentuje je stwierdzeniem - *na dobrą sprawę, bardzo żałuję, wstydzę się tego głupawego rzucania kamieniami w policję i przeciw...de Gaullovi. Jedyne co wyzwała we mnie nostalgię po "68", to ówczesne naiwne poczucie uczestnictwa w historii, to żarliwość zaangażowania, to własna młodość. Dzisiaj z pewnością reagowałbym inaczej, nie pozwoliłbym manipulować sobą, nie wykrzykiwałbym bzdur, nie podpalał i nie demolował. Żeby poprawiać świat nie trzeba zaraz równać wszystkiego z ziemią, zaczynać od nowa na gruzach, na gruzach własnej osobowości i świadomości własnych dzieci*.

W tych kilku słowach jest zawarta cała prawda i cały dramat pokolenia uczestniczącego w tej dziwacznej, bo marksistowsko-liberalnej *niby* rewolucji - obyczajaju, mentalności i światopoglądów. Jej eklektyczna ideologia i populistyczna, jakbyśmy dziś nazwali, frazeologia zostały skonstruowane, chyba nie przypadkowo, z elementów anarchistycznych, wszystkich możliwych koncepcji (nie)porządku świata. Od skrajnie prawicowych po lewackie. Bowiem w gruncie rzeczy chodziło o sprowokowanie destabilizacji: państwa, funkcjonowania społeczeństwa i jednostki. Wystarczy wspomnieć przywódczą rolę przybyłego wcześniej z Niemiec D. Cohl-Bendit. W takim wypadku każda, byle skuteczna metoda jest dobra, bez względu na teoretyczne uzasadnienia. W końcu cel uświęcał środki.

Paryska wiosna, jak każda rewolucja,

była czasem bezmyślnego niszczenia wartości, burzenia porządku, negacji dorobku pokoleń ojców, była drwiną z etyki życia, z wysiłku.

To, co wypaliło się bezpowrotnie, obok wraków samochodów na barykadach, a czego najbardziej żał, to ludzka spontaniczność, autentyzm reagowania, potrzeba wspólnoty. Pozostał cynizm, nieufność, niesmak, samotność pozorów wolności, pustka.

Generacja "68" - te, obecnie mocno podtatusiałe pięćdziesięciolatki, wyszły ze swojej rewolucji poturbowane psychicznie, ze świadomością, że dali się oszukać, wmanewrować, za co płacą do dziś nieudanym życiem, utraconymi złudzeniami. Bywa, że do dzisiaj nie są zdolni odbudować normalnego życia, zachować trwałych rodzin, nie mogą odnaleźć zagubionego wtedy sensu istnienia, nawet jeżeli udało się im wyrwać z narkomanii. Jak wojenne roczniki, także te z Algierii, czy Wietnamu, są utraconym pokoleniem. Do dzisiaj nie otrząsnęli się z przeszłości budowanej na estradowych hasłach, na wierze w łatwe szczęście, w wolną miłość, w socjalizm, w rockowe idoelogie, w sprawiedliwe państwo światowego proletariatu. Do dziś pozostają przestroją i wyrzutem sumienia.

A wszystko, jak w dorosłej rewolucji, zaczęło się niby niewinnym(?) buntem, błahymi zadrażnieniami - nie zapowiadającymi późniejszych, nieadekwatnych do przyczyn, skutków. Konsekwencje tych "drobnych" problemów trwają po dzień dzisiejszy.

Zacząło się, wręcz śmiesznie, jak to na rewolucję przystało, ot - *najbardziej postępowi* studenci zażądali, od *zaco-fanych i konserwatywnych* władz uniwersyteckich prawa do nocnego "odwiedzania" swoich koleżanek, w żeńskich domach akademickich. I ten kaprys okazał się, przysłowiową *iskrą*, początkiem lawiny, która zaskoczyła wszystkich, która z czasem doprowadziła tysiące ludzi: młodych robotników, syndykalistów z CGT, lewicujących akademików, marksistowskich profesorów, licealistów i *kibiców historii* na barykady, przeciw porządkowi moralno-społecznemu Republiki, przeciw Bogu, nauczycielom, autorytetom, rodzicom, przeciw samym sobie i do... strajku generalnego. Strajk ten rozprzestrzenił się na cały kraj paraliżując go na wiele tygodni i miesięcy.

Dokończenie na str. 8



LITURGIA SŁOWA

14 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Za 9, 9-10

Czytanie z Księgi Proroka Zachariasza

To mówi Pan:

Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny jedzie na osiołku, na osłatku, źrebięciu i oślicy. On zniszczy rydwany w Efraimie i konie w Jeruzalem, łuk wojenny strzaska w kawałki, pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów rzeki aż po krańce ziemi.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 8, 9. 11-13

Czytanie z Listu świętego Apostoła do Rzymian.

Bracia:

Wy nie żyjecie według ciała, lecz według ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was Ducha. Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała, będziecie żyli.

EWANGELIA

Mt 11, 25-30

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami:

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uccie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie.



LITURGIA SŁOWA

15 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 55, 10-11

Czytanie z Księgi proroka Izajasza.

To mówi Pan:

Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią, urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich: nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

ma się w nas objawiać. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je podał, w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy oczekując przybrania za synów, odkupienia naszego ciała.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 8, 18-23

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia:

Sądzę, że cierpienie terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która

EWANGELIA

Mt 13, 1-23

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do

łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: *Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha.*

JUBILEUSZ KAPLAŃSKI

Obchodzi

Ks. Stanisław DYMEK C.M.
18.07. - 50-rocznice święceń

Z tej okazji rektor PMK we Francji, ks. prał. Stanisław Jeż i redakcja "G.K." przesyłają Jubilatowi życzenia wielu łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

MORALNE WEZWANIA JEZUSA

Miłość Boga i bliźniego

1) Przykazanie miłości a stanowisko Jezusa

Orędzie o miłości chrześcijańskiej, której prawzorem i najwyższym wyrazem jest posłanie Syna Bożego dla odkupienia ludzi, było czymś nowym, było wyrazem najwyższego objawienia Boga. Sam Jezus dał podstawy temu objawieniu i sam uznał miłość za główne przykazanie chrześcijańskiej nauki moralnej. (por. Mk.12,28-34; Mat.22,34-40; Luk.10,25-37). Wobec 613 przykazań prawa żydowskiego, dzieło Jezusa jest nierozzerwalnym, wewnętrznym powiązaniem obu przykazań: miłości Boga i człowieka; jest jasnym, świadomym sprowadzeniem całego prawa do tego głównego i podwójnego przykazania i tylko do niego; jest dokładniejszą (uniwersalistyczną) interpretacją miłości bliźniego. Według woli Jezusa, przykazanie miłości Boga ma wyrażać się i przynosić owoce, w równym mu przykazaniu miłości bliźniego, a także na odwrót - miłość bliźniego ma swą podstawę w miłości Boga. Widać tu ściśle powiązanie religii i moralności. Wprawdzie w Księdze Kapłańskiej znajduje się przykazanie miłości bliźniego (19,34), ale odnosi się ono do społeczności synów Izraela. Żydzi byli na ogół dalecy od tego, żeby to przykazanie po prostu rozszerzyć na wszystkich ludzi. Jezusowa nauka, by miłości bliźniego nie stawiać granic, żeby człowiekowi w potrzebie pomóc konkretnie, czynem, nawet gdyby był wrogiem narodu (przypowieść o Samarytaninie), była wyrazem uniwersalizmu miłości, którego źródłem nie był ideał ludzkości (jak w hellenizmie), lecz miłość Boga Ojca, obejmująca wszystkich ludzi.

2) Przykazanie miłości w nauce Jezusa

Poza głównym przykazaniem, Jezus nigdzie nie mówił wyraźnie o miłości do Boga. Ukazał jednak jej szerokie pole działania, stawiając ją na równi z przykazaniem miłości bliźniego. W Ewangelii św. Mateusza wyraźnie występuje ściśle powiązanie obu przykazań w duchu Jezusa. Kto przynosi do ołtarza dar ofiarny dla Boga, najpierw

powinien iść i pojednać się ze swoim bratem. (Mat.5,23n). W przekazanej nam modlitwie Ojciec nasz, Jezus uczy, że Ojca niebieskiego można prosić o przebaczenie grzechów tylko wtedy, kiedy się przebaczyło swym winowajcom (Mat. 6, 12). W rozumieniu Jezusa, miłość Boga to nie tylko uczucie, czy poryw serca, czy mistyczna błogość, lecz posłuszeństwo i służba. Byłoby jednak błędem ograniczać miłość Boga do aktywnej miłości bliźniego. Miłość ta przewyższa wszystko. Dla niej, trzeba zrezygnować z przywiązania do mamony, by stać się wolnym dla Boga (Mat. 6, 24). Poza wszystkimi troskami, trzeba najpierw szukać Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości (Mat.6,25-34). Miłość do Boga wyraża się w modlitwie i w silnym i niewzruszonym zaufaniu do Ojca niebieskiego. Modlitwa jest szczególnie ważna w sytuacji ataków i pokus złego. Natomiast zaufanie jest konieczne nie tylko do dźwignania trosk, ale i do pokonania lęku w czasie prześladowań. (Mat.10,26-33). Miłość do Boga więc to nie postawa uległości; rodzi odwagę, aż po nieustraszone wyznanie wiary i męczeństwo. Taką miłość, gotową nawet na śmierć, uosabia sam Jezus, stwierdzający: "Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał" (J.14,31).

Na tej zdecydowanej na wszystko miłości do Boga, wspiera się miłość do drugiego człowieka. Dlatego głównym obowiązkiem wobec brata jest nieograniczone i szczere przebaczenie. Unaocznia to przypowieść o niemiłosiernym słudze. (Mat. 18, 23-35). Bóg okazuje nam swe nieskończone miłosierdzie oczekując, że i my będziemy postępować miłosiernie wobec naszego współbrata. Przypowieść ta pokazuje, że nasza miłość bliźniego jest tylko odpowiedzią na miłość Boga, przekazywana niemu dalej Jego miłosierdzia. Trzeba się jej uczyć na przykładzie niepojętej miłości Boga do grzeszników. Poza tym miłość do braci ma być bezinteresowną służbą. Im bardziej jest taką, tym czystsza jest miłość. Tak jak miłosierny samarytanin (Łuk. 10, 30-37), który nie pyta, czy ranny jest żydem, nie



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 31 maja zostały opublikowane dokumenty dotyczące decyzji Ojca Świętego o zmianach struktur kościelnych na Węgrzech. Papież m.in. erygował dwie nowe diecezje. Archidiecezja Ostrzyhom zmieniła nazwę na Ostrzyhom-Budapeszt, a tytuł Prymasa Węgier pozostał przy archidiecezji Ostrzyhom-Budapeszt. Jan Paweł II dokonał także zmian terytorialnych wszystkich węgierskich jednostek kościelnych oprócz dwóch diecezji obrządku bizantyjskiego.

* * * *

Ojciec Święty erygował archidiecezję Pilzno w Czechach z wydzielonego terytorium archidiecezji praskiej, oraz dwie diecezje Budziejowice i Litomierzycy, czyniąc je sufraganią Kościoła metropolitalnego w Pradze. Pierwszym ordynariuszem nowej diecezji Pilzno Papież mianował 53-letniego bpa Frantiska Raczkowskiego, dotychczasowego sufragana archidiecezji praskiej.

■ W Waszyngtonie opublikowano Raport ONZ dotyczący programu rozwoju ludzkości na rok 1993, który zwraca uwagę m.in. na rozszerzające się zjawisko bezrobocia. By temu zapobiec, powinno zostać utworzonych ponad miliard nowych instytucji. Niepokojąca jest sytuacja w krajach rozwijających się, gdzie ostatnio zmarło ponad 100 milionów kobiet i dziewcząt z powodu niedożywienia, braku opieki lekarskiej i złych warunków higienicznych. Mianem największego zagrożenia dla świata, końca naszego stulecia, raport określa wzrastające ubóstwo ludności świata. *Okolo 300 milionów dzieci na świecie - czytamy w dokumencie - nie ma dostępu do oświaty, zaś ok. 200 milionów jest niedożywionych. W krajach afrykańskich 20% dzieci zmuszonych jest do podjęcia pracy, w Azji - ok. 10%.* Raport ONZ wzywa także rządy państw, aby poświęcały więcej uwagi bezpieczeństwu poszczególnych osób, a nie koncentrowały się tylko na bezpieczeństwie narodów. Wzywa je również do opracowania programu rozwoju opartego na godności osoby

ŻYCIE KOŚCIOŁA

ludzkiej i biorącego pod uwagę rzeczywiste zapotrzebowania wszystkich mieszkańców naszej planety.

■ 28 maja Niemiecki Trybunał Konstytucyjny orzekł, że zagwarantowana przez Konstytucję federalną nienaruszalna godność osoby ludzkiej, dotyczy także dziecka nie narodzonego. W związku z tym, Przewodniczący Episkopatu Niemiec wydał specjalne oświadczenie, w którym podkreśla, że w ten sposób zostało wyraźnie uznane prawo do życia, jakie ma dziecko nie narodzone przez cały okres ciąży. Ta decyzja najwyższego Trybunału Niemiec zobowiązuje jeszcze bardziej państwo i społeczeństwo do ochrony i pomocy matce i dziecku. Biskupi niemieccy witają z uznaniem tę jasną decyzję Trybunału Konstytucyjnego: *Wypowiadaliśmy się zawsze za prawem do życia dziecka nie narodzonego. Także w przyszłości Kościół kontynuować będzie w równym stopniu swe zaangażowanie na rzecz matki i dziecka. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stanowi decyzję historyczną, wskazującą drogę na przyszłość: prawdziwym zwycięzcą jest człowiek.*

■ W Rzymie w Pałacu Sportu PLATEUR odbył się Światowy Kongres Rodzin, z udziałem ponad 14 tys. osób z 60 krajów. Kongres, zorganizowany przez Ruch *Nowe Rodziny*, praktycznie rozpoczął obchody Międzynarodowego Roku Rodziny, proklamowanego przez ONZ na 1994 r. Temat Kongresu brzmiał: *Rodzina zalążkiem jedności świata dla trzeciego milenium.* 6 czerwca Ojciec Święty odpisał na pl. św. Piotra Mszę św. dla uczestników Kongresu oraz dla licznej grupy rodzin, których nie mógł pomieścić Pałac Sportu.



ogląda się za żadną nagrodą, nie zwleka, nie mówi wiele, tylko po prostu udziela konkretnej pomocy, angażuje się osobiście. U Chrystusa zawsze wyżej ceniona jest osobista służba, niż materialne wsparcie. Miłujący jest gotów darować samego siebie. Stąd jedyny przykład Jezusa, który jest pośród nas jak ten, kto służy (Łuk.22,27), kto podejmuje się niewolniczej służby mycia nóg (J.13,4-15), kto oddaje życie za wielu (Mk.10,45). Do uczniów mówił: "Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umilowałem" (J.13,34). Św. Jan rozumie to jako wezwanie do miłości braterskiej; jako czyn zobowiązujący nas do tego samego.

Miłość przyjaciół i nieprzyjaciół to tylko dwa aspekty chrześcijańskiego usposobienia miłości. Stąd ewangeliczna miłość nieprzyjaciół i wyrzeczenie się zemsty (Łuk.6,29). Taka postawa miłości zobowiązuje także do pozytywnego czynu: "Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają" (Łuk.6,27). Motywem dla takiej postawy jest dla Jezusa postępowanie Ojca, który sprawia, że "słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mat.5,45). Praktycznym zastosowaniem takiej miłości jest też unikanie sądzenia wyzutego z miłości; religijna motywacja i tutaj jest widoczna: "nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni (przez Boga); nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni" (Łuk.6,37).

3) Przykazanie miłości w religii i moralności

Wewnętrzny związek miłości Boga i miłości bliźniego i uznanie tego podwójnego przykazania za główną część całej moralności, przynosi zarówno religii, jak i moralności, wielkie korzyści. Religia bowiem nie może doprowadzić już do oderwanej od życia pobożności kultycznej. "Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach" (Jak.1,27). Dla wierzących w Chrystusa ważną jest nie marzycielska mistyka, ale miłość wypróbowana w działaniu (I J.4,12).

Podobnie moralność z powiązania tychże dwu przykazań, zyskuje prawdziwy fundament i motywację. Dopiero bowiem miłość do Boga gwarantuje ową bezinteresowność, której niedostaje każdej ludzkiej miłości; dopiero ona umożliwia owo przezwycięzenie samego siebie, z którego płyną najskrytsze i największe czyny miłości. Dopiero ta miłość, opierająca się na Bogu, staje się agape, która różni się od każdego naturalnego erosu. Tylko ze względu na Chrystusa człowiek miłujący może wyjść na spotkanie bliźniego z życzliwością, gotowością pomocy, zrozumieniem i przebaczeniem. W tej chrześcijańskiej agape popęd do cielesnego zjednoczenia zostaje całkowicie przezwyciężony przez życzliwość i miłosierdzie, dlatego też potrafi objąć i tych, którzy z natury nie są godni miłości, a nawet nieprzyjaciół. A moc do tego wszystkiego czerpie z miłości do Boga. Człowiek, opierając się całym sercem na miłości Boga, potrafi dążyć do "heroizmu", czy jak mówi św. Mateusz - do doskonałości. (5,48). Ale to pojęcie różni się od greckiego ideału doskonałości. Celem nie jest pełna, "harmonijna", moralnie nieskalana osobowość, lecz "świętość", dążąca do "świętego Boga" (Kapł.19,2; I P.1,16); doskonałość chrześcijańska wyraża się w miłości zupełnie poświęcającej własne "ja"; jest to miłość naśladowująca niezmierną miłość Boga do grzeszników. Dla Jezusa doskonałość, o której mówi w kulminacyjnym momencie Kazania na Górze, jest najwyższym wyrazem miłości, całkowitym wyrzeczeniem się własnego "ja" i pełnym oddaniem się Bogu i ludziom.

Tym samym moralnemu dążeniu człowieka wyznaczono cel, który daleko przekracza horyzont wszelkiej etyki filozoficznej i wszelki ideał humanistyczny, cel, który przekracza czysto ludzkie siły, ale dzięki pomocy łaski Bożej nie jest nieosiągalny. To moralne zadanie chrześcijanina, które polega na osiągnięciu zbawienia i wszystkich dóbr zbawczych, obiecanych przez Jezusa, jest także dla ziemskiego życia i współżycia, źródłem prawdziwego szczęścia i trwałego pokoju.

Ks. Wacław SZUBERT



Święto Bożego Ciała

...też odnosi się do kapłaństwa i do kapłanów. Kapłaństwo jest związane z Eucharystią przede wszystkim. Ustanowione zostało podczas Ostatniej Wieczerzy, i wszędzie i zawsze aż do skończenia świata ma trwać w tym organicznym związku z Eucharystią. A Eucharystia rodzi Kościół. Kościół, który został zrodzony na krzyżu Chrystusa z Jego ofiary, codziennie nieustannie się rodzi na nowo w sposób sakramentalny przez Eucharystię. I z tym właśnie rodzeniem Kościoła przez Eucharystię jest ściśle związane powołanie i posługa kapłańska. Z tego wynika cała jego duchowość. Kapłan jest człowiekiem Eucharystii. Jeżeli do głębi jest człowiekiem Eucharystii to ta prawda, to wielkie światło, kształtuje kierunek wszystkich jego poczynań, całej jego posługi, całego jego życia i postępowania. Módlmy się o kapłanów, którzy są prawdziwymi ludźmi Eucharystii wszędzie, w Polsce i na całym świecie, zwłaszcza wobec tego jutrzejszego święta Bożego Ciała, które tę prawdę w szczególny sposób nam uobecnia i uświadamia. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Szczęść Boże.

Jan Paweł II Papież

9. VI. 93

* * *

KOMUNIKAT RADIA WATYKAŃSKIEGO: ŚWIAT WRACA DO BOGA

Opublikowano wyniki sondażu na temat wiary i praktyk religijnych, przeprowadzonego przez Krajowe Centrum Badań i Opinii Publicznej w Chicago (USA). Otrzymane rezultaty badań, prowadzonych na grupie 19 tys. osób z 12 krajów świata, były dla przeprowadzających test wielką niespodzianką. Okazało się bowiem, że nastąpił wzrost religijności. I tak np. w Stanach Zjednoczonych i w Irlandii 9 osób na 10 wierzy w Boga, we Włoszech - 8 na 10. W niektórych krajach, szczególnie w Irlandii, Polsce i USA, nastąpiło w ostatnim okresie wzmocnienie praktyk życia religijnego. Kierujący badaniami stwierdził, że bezsensowne jest mówienie o śmierci Boga. Bóg nie umarł nawet pod rządami komunistów. Świat, jak pokazały wyniki badań, wraca do Boga i - co jednocześnie daje się zauważyć - maleje znacznie zainteresowanie polityką.

(Radio Watykańskie, 31 maja 1993 r.)

POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

➔ Studia nad tajnymi dokumentami, dokonywane przez Czeską komisję parlamentarną ujawniły, że Czechosłowacka Armia Ludowa miała wziąć udział w agresji na Polskę w 1981 roku. Przeszkodą w rozwinięciu operacji o nazwie Karkonosze stał się ostry mróz.

➔ W październiku ma się ukazać w księgarniach w Polsce przekład Katechizmu Kościoła Katolickiego. Przypomnijmy, że edycja Katechizmu w języku francuskim stała się prawdziwym bestsellerem.

➔ Liczba emigrujących Polaków stale się zwiększa. W ciągu ostatnich 7 lat wyemigrowało z Polski ok. 1.800.000 osób.

➔ Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na złe traktowanie Polaków na granicach Włoch. Zdarzają się nawet przypadki odsyłania turystów, pomimo że obowiązek wizowy został zniesiony, a podróżni mają odpowiednie

kwoty pieniędzy.

➔ Rutynowa kontrola MSZ w polskim konsulacie w Chicago (USA) wykazała, że jeden z byłych wicemarszałków przywłaszczal sobie w latach 1990 - 91, dolary ze spadków przekazywanych do Polski.

➔ Po wizycie w USA, wiceminister obrony stwierdził, że do 1996 roku Polska będzie członkiem NATO.

➔ Gazeta Wyborcza doniosła, że w przeddzień upadku rządu Hanny Suchockiej, mieszkańców Starego Henrykowa w woj. wrocławskim, nawiedziło niespotykane zjawisko. Spadł tam deszcz kijanek. Tytuł notatki Znak z nieba. Miejmy nadzieję, że kiedy kijanki podrosną, dziennikarz GW będzie potrafił polknąć tę żabę.

➔ Wyższe uczelnie w kraju zamierzają przyjąć na pierwszy rok studiów 100 tys. osób - nieco więcej niż w zeszłym roku akademickim.

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

Interim.

Umowa o pracy zastępczej (le contrat de travail temporaire). Art. L. 124-2 i L. 124-4 C. trav.

Umowa dotycząca pracy zastępczej wiąże pracownika z przedsiębiorstwem zwanym L'agence d'interim. Pracownik zatrudniony i wynagradzany przez Agencję, otrzymuje zlecenia (les missions) na wykonywanie pracy w przedsiębiorstwie trzecim. To ostatnie może korzystać z tego rodzaju pracowników wyłącznie w 3 przypadkach: - zastąpienie pracownika czasowo nieobecnego (np. choroba); - czasowy wzrost aktywności przedsiębiorstwa; - prace mające charakter sezonowy.

Każde zlecenie (la mission) wymaga spisania umowy pisemnej zawierającej obowiązkowo następujące elementy: - zasadności korzystania z pracownika z poza przedsiębiorstwa; - przewidziany czas zlecenia; - wymagane kwalifikacje

zawodowe oraz specyfika powierzonego stanowiska pracy; - miejsce i godziny pracy; - warunki wynagrodzenia; - istnienie okresu próbnego.

Jeżeli zlecenie zostało przerwane agencja interim zobowiązana jest w ciągu 3 dni zapewnić podobną pracę, lub w przeciwnym wypadku zapłacić wynagrodzenie jakie byłoby należne przy pełnej realizacji umowy. Pracownik będący na zleceniu powinien być wynagradzany na analogicznych zasadach jak pracownicy przedsiębiorstwa korzystającego z jego usług. Przy końcu zlecenia pracownik ma dodatkowo prawo do 1/10 wynagrodzenia tytułem odszkodowania na poczet urlopu oraz do 1/10 tytułem rekompensaty za charakter niestały tego typu pracy. Może się zdarzyć, że pracownik dostanie na końcu zlecenia propozycję pozostania na stałe w przedsiębiorstwie. W takiej sytuacji zlecenie przechodzi w umowę na czas nieokreślony.

Dokończenie ze str. 1

Jak w każdej dyktaturze, tak również w tej jaka się marzy wrogom Kościoła w Polsce, nie tylko chodzi o rządzenie państwem, ale o rządzenie duszą Narodu. Po prostu o zniewolenie narodu, bo z narodem zniewolonym, lub moralnie zdeprawowanym można wszystko robić.

Jeżeli zaś o p. Geremka chodzi, jako przykład może posłużyć jego ostatnie wystąpienie w telewizji w programie ARTE, (9.4.93). Zarzucił on Kościołowi polskiemu, że działa szkodliwie, bo pewne kategorie ludzi wyklucza poza margines. Przykładem miał być pewien wielki ośrodek religijny położony blisko Warszawy. Poproszony, by nie mówił ogólnie, ale dał konkretne dane, wyjaśnił, że chodzi mu o Laski pod Warszawą gdzie katolicy sprzeciwili się stworzeniu domu dla chorych na sidę.

Dziwne jest, że p. Geremek, któremu tak bardzo na sercu leżą chorzy na sidę nie słyszał o domu dla tychże chorych w Piaskach, również pod Warszawą, będącym pod opieką Kościoła. Dziwne też, że nie widział zdjęcia, które cały świat obiegło: *Papieża tulącego dziecko zarażone tą chorobą*. Nie powiedział też ile domów dla tych chorych on zorganizował, lub jego przyjaciele.

Drugim tematem zarzutów stawianych Kościołowi była sprawa nauki religii w szkołach. P. Geremek jednak nie dodał, że Kościół nie narzuca nauki religii ani niekatolikom, ani niechrześcijanom, ani niewierzącym, a zabiera głos jedynie w sprawie nauki religii dla dzieci katolickich, których w Polsce jest około 90%. Czyżby p. Geremek uważał, że nikły procent niechrześcijan i niewierzących ma prawo narzucania swoich przekonań olbrzymiej większości narodu - jak to było za dawnych *dobrych* czasów partyjnych!

Wreszcie według p. Geremka Kościół miesza się do polityki, gdy broni życia nie narodzonych. Oczywiście, że łatwiej jest doradzić matce *zabij dziecko*, w pewnej mierze jest to korzystniejsze dla wrogów Kościoła, bo wtedy oderwie się matkę od Kościoła i od Boga. Kościół nie doradza matce by zabiła swoje dziecko - ale podaje jej pomocną rękę. W każdej diecezji w Polsce dzięki Kościołowi, istnieje co najmniej jeden

dom dla samotnej matki będącej w trudnych warunkach. Gdy wrogowie Kościoła mają dla niej tylko jedną radę: *zabij dziecko* - Kościół podaje jej rękę, aby jej dziecko mogło żyć. Ile domów dla samotnej matki urządzili ci, którzy zarzucają Kościołowi, że się miesza do polityki gdy broni życia dzieci polskich? Czy jeszcze za mało dzieci polskich wymordowali Hitler i Stalin?

Zamiast dalszego wdawania się w długie wywody warto przypomnieć p. Geremkowi co on sam mówił o Kościele polskim wtedy, gdy go potrzebował i gdy z niego korzystał. Było to 10 lat temu: 16. 11. 1983.

Krótko po wyjściu z obozu internowanych, w wywiadzie dla dziennika *La Croix* mówił: *Wszyscy czekaliśmy i domagaliśmy się amnestii. Kościół domagał się amnestii powszechnej i uczciwej, obejmującej wszystkie ofiary stanu wojennego za ich działalność syndykalną, lub za ich walkę w obronie praw człowieka... Mówię jako historyk: jest to największa epoka Kościoła Polskiego. Jest ona mocna w pełnym tego słowa znaczeniu. Kościół utożsamia się i jest utożsamiany z całym Narodem. Te ostatnie trzy lata wykazały niestety możliwość Kościoła. Był on potęgą w czasie epoki stalinowskiej i nigdy nie kolaborował... Czas stanu wojennego jeszcze bardziej to uwydatnił. Byłoby uproszczeniem gdyby twierdzić, że postawa Kościoła jest polityczna lub polityzująca. Problem jest o wiele głębszy. Gdy się analizuje sukces Solidarności, można powiedzieć, że był to wielki ruch wyzwolenia Narodu. Było to również szukanie ludzkiego ciepła, tego uczucia bezpieczeństwa, które skupiło ludzi we wspólnocie ducha; tej najbardziej naturalnej i tradycyjnej: we wspólnocie ludzi wierzących. Oto siła Kościoła. ...Wszystkie deklaracje Episkopatu podkreślają wolę reprezentowania Narodu polskiego. Jednak Kościół nie chce być władzą, ani partnerem władzy.*

Takie świadectwo p. Geremek dał Kościołowi 10 lat temu, gdy potrzebował pomocy i osłony Kościoła. Wtedy nie raził go Kościół utożsamiany z Narodem: *najbardziej naturalna i tradycyjna wspólnota ludzi wierzących*. Dziś można mu powiedzieć: *Twoje własne słowo świadczy przeciw tobie i oskarża ciebie*. Kościół nie kolaborował - gdy p. Geremek kolaborował, należał do partii,

w tej walce z Kościołem. Kościół nie kolaborował w czasie stanu wojennego, gdy walczył o amnestie dla ofiar stanu wojennego - również dla p. Geremka. Wtedy to nie była ani polityka, ani politykowanie. To była wspólnota ducha ludzi wierzących i moc ducha, najbardziej naturalna i tradycyjna w Polsce. Wtedy p. Geremek świadczył, że Kościół nie chce być władzą, ani partnerem władzy.


Dzisiaj Kościół jest ten sam co wtedy. Nie zmienił się. Nie chce być władzą ani partnerem władzy. Za to p. Geremek się zmienia. Obecnie gdy sam jest partnerem władzy - nostalgia go ogarnia. Wraca do dawnych *dobrych czasów partii i walki z Kościołem*. Jak wtedy - wiele mówi o demokracji, ale olbrzymiej większości narodu i Kościołowi odmawia głosu. I tak można... w imię demokracji!!!

Ks. W. Kiedrowski

1. *Chretiens de l'Est* Nr 75 1992 p. 39

JUBILEUSZ

Z okazji Jubileuszu
70 - lecia urodzin - 25.VI.1993
- ks. Tadeusza TOMASIŃSKIEGO, SAC,
składamy najlepsze, z głębi serca
płynące życzenia. Żeby Dobry Bóg,
któremu tak w pełni zawierzył,
obdarzał Go jeszcze zdrowiem, dał
siły i jakże potrzebną wytrwałość do
przełamywania, zawsze przeogrom-
nych trudności, które piętrzą się na
drodze do wytyczonego celu.
Życzmy Mu również, żeby nigdy nie
przyjął za swoją ideę, że *życie jest*
walką, ale żeby nadal, tak jak
dotychczas i pomimo wszystko, wierzył
w człowieka i jego szlachetność.
Szczęść Bóże, Życzy rodzina i
przyjaciele z kraju i zagranicy.

Dnia 20 maja 1993 roku 
zmarł nasz drogi mąż i ojciec Adolf
TABASZEWSKI - były żołnierz Polski,
który walczył - *za naszą wolność i*
waszą, tak w Polsce, w 1939, jak też we
Francji, w 1940 i 1944 roku; ranny pod
Chambois. Odznaczony Krzyżem
Walecznych i odznaczeniami brytyjskimi.
Cześć Jego pamięci i niech mu będzie
lekką ziemią przybranej ojczyzny.
Pograżona w smutku rodzina.

Dokończenie ze str. 2

Bardzo pomocne okazały się lansowane przy tym, chwytliwe hasła, w rodzaju: *Im większą masz ochotę na robienie rewolucji, tym większą będziesz miał ochotę na robienie miłości* - i odwrotnie. Taki mniej więcej poziom miała agitacja i argumentacja, która zatrzymała gospodarkę Francji. Cóż taki jest *romantyzm* rewolucji.

Każda rewolucja jest burzeniem i jest masowym szczeniactwem nieświadomych tłumów, wykorzystywanym przez wytrawnych ideologów, rewolucjonistów zawodowych. Tak było i tym razem.

Kontestacyjne prądy przyszyły z USA lat sześćdziesiątych, wraz z frustracjami wojny wietnamskiej, muzyką *rock* i *beat*, z kontrkulturą, z *New Age* i jego erą Wodnika, z naiwną egzystencjalną wiarą w transcendentną samowystarczalność i genialność człowieka. *Bóg nie jest Mistrzem, Bogiem jestem Ja*. Kształtowanie takiej, iście amerykańskiej - uproszczonej świadomości miało okazać się panaceum na wszystkie wojny, miało doprowadzić do wiecznego pokoju, do wyzwolenia z krępujących, narzuconych przesądów moralnych, seksualnych, społecznych, z zakazów etycznych, doprowadzić do zaniku *tradycyjnej-egoistycznej i przestarzałej rodziny*.

Religia - *opium dla ludu* - miała być przewyżczona prawdziwym opium czy LSD. *Wy sami będziecie jak Bóg*.

Na ten amerykański obrazek nakładał się jeszcze drugi, równie groźny mit rozpowszechniany przez europejskich, modnych i *postępowych* intelektualistów. Tym mitem było państwo zaprojektowane przez filozofów i ekonomistów, a urzeczywistniane na drodze rewolucji - komunistyczny Związek Sowiecki. Państwo rewolucyjnej dyktatury proletariatu i dobrobytu, wolności ateistycznej - od przesądów, państwo supremacji społeczeństwa nad jednostką. Jawiło się ono jako antidotum na burżuazyjny kapitalizm, na niesprawiedliwość, na *restrykcje* chrześcijaństwa.

Oba te przeciwstawne, a komplementarne ożywcze kierunki, w zakompleksionej, zaściankowej Europie zostały szybko i sprawnie zaadoptowane do własnych potrzeb. Dokonali tego, wbrew logice metodologicznej i leninowskim prawom historii, lewicujący sowietofile - profesory - komuniści z Nanter i Sorbony. Dzięki nim marksizm został *pożeniony* z psychoanalizą Freuda i Mao-Tse-Tungiem. Walkę zantagonizowanych klas społecznych, połączono z instynktami seksualnymi, z totalitarną rewolucją kulturalną w Chinach, z *protest-*

songami, ideą *wolnej miłości* i Marcusem wzywającym do transformacji "burżuazyjnej", pruderyjnej mentalności społecznej. Celemu temu rewolucyjnemu galimatiasowi-filozofii, etyki, seksuologii, populizmu, dążeń, *patronował* J-P.Sartre - sowietofil, egzystencjalista, towarzysz komunistów, anarchizujący maoista, pupil massmediów.

Potem trzeba było dobrych kilku lat, zanim przyszyły pierwsze wątpliwości co do słuszności, co do wartości zbudowanego przez teoretyków "68" modelu idealnego społeczeństwa. Pierwsze otrzeźwienie niepoprawnych w swej naiwności Francuzów przyszło w 1974 roku wraz z rewelacjami *Archipelagu Gulag* - Solżenicyna. Na pełniejszą introspekcję, na odwagę jej przeprowadzenia trzeba było jeszcze czterech lat, kiedy w 1978 roku nadeszło papieskie wezwanie do świata, do



mlodzieży - *Nie bójcie się...!* Burzyło ono ostatecznie mity, ale przede wszystkim było nadzieją, było wskazaniem kierunku powrotu, było szansą.

Jednak zanim to nastąpiło, model skonstruowany przez teoretyków *Ruchu* obowiązywał sięjąc spustoszenie.

Przełożenie tego programu na społeczną rzeczywistość Francji oznaczało zakwestionowanie porządku prawnego i instytucjonalnego Republiki, polityczne trzęsienie ziemi, w trakcie którego w kwietniu 1969 - po sławnym referendum - definitywnie odszedł gen. de Gaulle. W ramach *reform* wprowadzanych na fali rewolucyjnej zniszczono cały wychowawczy dorobek i autorytet systemu kształcenia, szkolnictwa, odebrano rodzinie jej podstawową rolę kreacji życia i wychowania jednostki, odrzucono definitywnie model moralności chrześcijańskiej opartej o Kościół, nie proponując w zamian żadnego spójnego systemu odniesienia etycznego.

W praktyce wszystko to niosło za sobą dramatyczne konsekwencje. Laicyzację życia publicznego, natychmiastowy i drastyczny wzrost ilości rozwodów (co drugie małżeństwo). Konsekwencją majowej rewolucji stała się zasadnicza liberalizacja ustaw aborcyjnych i początek masowego stosowania chemicznych

środków antykoncepcyjnych (w wyniku czego doszło do błyskawicznego obniżenia przyrostu naturalnego społeczeństwa pochodzenia francuskiego).

Dalszym dziedzictwem 68-roku stało się rozprzestrzenienie plagi narkomanii i fala samobójstw. Nieodbudowane, po dzień dzisiejszy szkody nastąpiły w systemie szkolnictwa, opartego na chrześcijańskim systemie moralnym, które przestało pełnić podstawową rolę w wychowaniu obywatelskim i społecznym młodzieży. Po paryskiej wiośnie nastąpił *programowy rozpad rodziny (...absurdem jest jeden, przymusowy związek, skazany na przepisy, zakazy, ograniczenia...)*, jej tradycyjnej struktury, więzi uczuciowych, autorytetów rodziców (zwłaszcza ojca), rodzinę *zwolniono* z odpowiedzialności za wychowanie moralne dzieci, za ich przyszłość. Dzieci zaczęły odchodzić z domów, w niedojrzałe samotnicze życie piętnastolatków. Obowiązywało hasło - *zostawcie wasze dzieci one już nie należą do was*.

Kościół francuski stał się zupełnie bezradny wobec odchodzenia pokolenia "68", od wiary, moralności, w rewolucyjny ateizm, później także w sekty. Kościół, jako wspólnota, jako instytucja i jako autorytet został zepchnięty na margines życia

społecznego, sam idąc na zewnętrzne kompromisy - np. rezygnację z noszenia sutann, czasami uciekając w holenderski model wspólnoty.

Robienie rewolucji, sprowadzające się do niszczenia i burzenia zastanego porządku, dorobku wcześniejszych pokoleń, do wprowadzania przemocą *nowej ideologii i wiary* - pełnych obłudy, bo pozbawiających człowieka oparcia moralnego - jest zajęciem równie spektakularnym co prostym i zajmuje stosunkowo niewiele czasu. Zawsze łatwiej jest burzyć niż odbudowywać. Naprawianie szkód, zwłaszcza tych moralnych i osobowościowych jest żmudnym, długim procesem. Skutki rewolucji - brutalnych ingerencji w tkankę społeczną, trwają dziesiątki, nieraz setki lat, trwają w pokoleniach, które doświadczyły *na własnej skórze* i świadomości jej *dobrodziejstw*.

Na przewyżczenie bolszewickiej rewolucji, historia, pokolenia homosowiektikus potrzebowali, tylko w pierwszym etapie, blisko siedemdziesięciu lat, nie mówiąc już o Rewolucji Francuskiej.

Muszą minąć dziesięciolecia , przyjsć nowe pokolenia nieskażone rokiem "68" aby stopniowo wyzwolić się ze skutków i tej, małej francuskiej rewolucji.

Paweł OSIKOWSKI

BITWA O POLSKĘ (6)

...Władze PRL zdawały sobie sprawę, że tracą grunt pod nogami. Czesław Kiszczak, minister spraw wewnętrznych i członek BP PZPR tłumaczył przyczyny oddania władzy: *Brakowało nam siły i zdolności kreacyjnej w gospodarce, brakowało społecznego poparcia i akceptacji dla podjęcia prawdziwie głębokich reform. Dysponowaliśmy co prawda aparatem przymusu, czyli innego typu siłą, ale na niej coraz trudniej było budować. Taki układ mógł trwać jeszcze długo, ale im dłużej byłby sztucznie utrzymywany, tym silniej odegrałoby w pewnej chwili masy społeczne.*

Pierwszy policjant reżimu wiedział, co mówi. Następował gwałtowny i systematyczny spadek *optymizmu społecznego*. Na początku maja 1988 r. opublikowano wyniki sondażu opinii publicznej, z których wynikało, że jego wskaźnik przekroczył wartość krytyczną i spadł poniżej 30%. Indagowany w tej kwestii Jerzy Urban oficjalnie ignorował ten fakt i z butą bagatelizował niebezpieczeństwo.

Fala strajków wybuchła na nowo w sierpniu 88 r. *Zawiodła wiara* - twierdził prof. Jerzy Szacki - *że ze społeczeństwem w istocie można zrobić wszystko, jeśli ma się tylko odpowiednie ku temu środki - że społeczeństwo można w dowolny sposób wychować, że można skłonić je do wszelkich zachowań, jakie się tylko planuje. Słowem objawiło swoją jałowość*

wyobrażenie, wedle którego społeczeństwo jest właściwie zbiorem bezwolnych jednostek, które uzyskują jakiś kształt kolektywny tylko dzięki działaniom władzy. Było to rok po III Pielgrzymce do Ojczyzny Jana Pawła II, wielkiego spotkania wolności i nadziei, podczas którego Ojciec św. upominał się o *prawo do prawdy, prawo do wolności, prawo do sprawiedliwości i prawo do miłości.*

Próby utrzymania kontaktów i śladowego, jak to określił gen. Kiszczak, dialogu z ówczesną opozycją były podejmowane przez cały czas od wprowadzenia stanu wojennego. W lecie 1984 r. odbyło się spotkanie w willi MSW, podczas którego czołowi działacze z kręgu KSS KOR (przebywający wówczas w areszcie), m.in. B. Geremek i J. Kuroń mogli się spotkać ze swymi politycznymi przyjaciółmi i obrońcami.

Na przełomie 1985 i 86 r. dokonał się jednak zaskakujący zwrot w myśleniu tej części opozycji, która wywodziła się z KOR-u. Zmiana strategii wiązała się ze zmianą władzy na Kremlu i dojściem Gorbaczowa do głosu. *Do tego momentu - zauważa Jacek Bartyzel - polska lewicowa opozycja uprawiała strategię walki i ideologię rewolucyjną, odrzucając jakąkolwiek ugodę z władzą. Dezawuowano też próby takich porozumień. Miał miejsce nieprzerwany ciąg pomówień wobec hierarchii Kościoła, zwłaszcza wobec Ks. Prymasa - którego nazywano*

nawet "towarzysz Glomp". Przyczyny tego zwrotu publicysta *Najwyższego Czasu* wyjaśnia następująco: *Srodowisko lewicy o polityce myśli w kategoriach ideologicznego posłannictwa, mesjanizmu: "niszczenia starego ładu", "budowania nowego społeczeństwa", "nowej Europy". Dojście Gorbaczowa do władzy spowodowało, że środowisko neo-lewicy ujrzało źródło nowej, rewolucyjnej, globalnej dynamiki ideologicznej właśnie w zreformowanym socjalizmie. Lewicowa opozycja uznała, że nie trzeba już likwidować socjalizmu, trzeba tylko, póki co, uchwycić przyczółek władzy politycznej.*

Nic więc dziwnego, że dość jałowy dialog z reżimem komunistycznym po fali strajków w 1988 r. wyraźnie się nasilił. 21 lipca szef MSW, gen. Kiszczak otrzymał list od Lecha Wałęsy, który wyrażał wstępną zgodę na proponowane kontakty i rozmowy. 26 sierpnia podczas obrad Biura Politycznego PZPR, generał Jaruzelski wysunął propozycję *okrągłego stołu*. 16 września w godzinach wieczornych, podczas spotkania w Magdalence, nastąpiło zbliżenie stanowisk strony *koalicyjno-rządowej z solidarnościową (...)*

J.M.Jackowski

BITWA O POLSKĘ (s.23-24)

Ciąg dalszy nastąpi

OD REDAKCJI: UWAGA!

Przypominamy wszystkim naszym Droгим Czytelnikom, że w okresie letnich wakacji GŁOS KATOLICKI ukazuje się co DWA TYGODNIE.

PORADY PORADY PORADY

Pani Mario,

Jestem mężatką od pięciu lat i choć się staram, nie potrafię zaskarbić sobie sympatii teściowej. Złe przyjęła nasze małżeństwo, uważała, że nie jestem odpowiednią partnerką dla jej syna. Zawsze chciała ingerować w jego dorosłe życie, a jego samodzielność spotykała się z krytyką i naganą. Także w przypadku naszego małżeństwa robi wszystko, aby nas poróżnić i skłócić. Zaprasza męża do domu bez mnie, aby swobodnie wygadawać na mnie niestworzone rzeczy. Pomimo tego, że jest mi bardzo przykro, kiedy mąż wraca zdenerwowany i relacjonuje mi przebieg rozmowy, staram się ją szanować, jest przecież matką mego męża, którego bardzo kocham i który zawsze staje po mojej stronie. Jest mi jednak trudno ciągle znosić jej złe humory, oskarżenia i interpretowanie wszystkiego co robimy przeciwko nam. Mam dwoje dzieci, które dorastają, wkrótce zaczynają rozumieć sytuację rodzinną, jak mam im wytłumaczyć postawę babci. Nie chcę ich uczyć zakłamania i udawać, że wszystko jest w porządku, przecież dziecko od najmłodszych lat musi być uczone postawy moralnej, aby widziało co dobre, wartościowe, a co złe. Widzę, że mąż też cierpi z tego powodu, a nasze kontakty z jego matką to ciągłe pretensje i nieporozumienia. Kiedy rozluźniłam kontakty z teściową słyszę narzekania, że odciągam syna od rodziców itp. Najbardziej mnie denerwuje to, że teściowa ciągle powtarza jak to ona kocha swego syna, a robi wszystko, aby zatruć nam życie i zniszczyć nasze małżeństwo.

Agnieszka

* * *

Droga Pani Agnieszko,

Bywa, że dla matki odejście syna jest przeżywane jak głęboka tragedia. Wymaga psychicznej dojrzałości (której niestety nie można utożsamiać z wiekiem), mądrości i dobrej woli.

Taka matka czuje się porzucona, a nawet zdradzona przez syna. Słyszy się skargi w domu, matki już nie kochasz itp. W ślad za tym doszukuje się wad u synowej, a nawet próbuje porównywać swoją urodę z synową, wyciąga stare fotografie sprzed dwudziestu laty, aby pokazać synowi, jaka była piękna, a ta nowa synowa w dżinsach i adidasach nie spełnia marzeń matki o księżniczce dla jej ukochanego syna. Taka postawa przesycona zazdrością, potrzebą dominacji i ciągłej władzy nad synem, kiedy taka matka uważa, że wie najlepiej jak powinno wyglądać prawdziwe szczęście jej syna, niewiele ma wspólnego z miłością.

Choć w rodzinach współczesnych, szczególnie na Zachodzie, dzieci wczesnie się usamodzielniają. Jednakże mentalność ludzi nie zmienia się tak szybko w sferze psychicznej jak w zyciu społecznym.

Jest to o tyle przykre, że często młoda synowa wchodząca do nowej rodziny chce wnieść dobro i miłość, a spotyka niechęć, brak akceptacji, nieufność, które mogą zaważyć na stosunku do teściowej na całe życie. Dlatego tak ważne jest, aby matki mające dorastających synów przygotowywały się wcześniej psychicznie na odejście syna.

Dobrze by było, gdyby Pani nie oceniała emocjonalnie postawy teściowej, była wyrozumiała, być może nie ma w tym złej woli, a jedynie jest wyrazem niedojrzałości, a może nawet głodu uczuciowego, stąd chce być ważna i obecna w waszym zyciu, może inaczej tego wyrazić nie potrafi lub nie zdaje sobie z tego sprawy. Może okazywanie jej troski, serca, cierpliwości zaowocuje zaufaniem i pokona zazdrość o Panią. Najważniejsze, że mąż Pani przyjmuje właściwą postawę.

Czasami teściowe doceniają synowe za późno, aby uchronić uczucia. Wiele tu zależy od Pani wyrozumiałości.

Serdecznie pozdrawiam.

Maria Teresa LUI

ZE ŚWIATA



□ Rosja i Ukraina doszły do porozumienia w sprawie podziału postsowieckiej Floty Czarnomorskiej.

□ O skandalu polityczno - wywiadowczym donoszą z Czech. Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, tuż przed rozpadem Czecho-Słowacji, sprzedało agencjom reklamowym dane personalne 2 mln. obywateli.

□ W regionie węglowym w Doniecku na Ukrainie zastrajkowały kopalnie. Bezpośrednim powodem górniczych wystąpień były podwyżki cen żywności.

□ Siły zbrojne ONZ podjęły akcje zbrojne przeciw klanowym oddziałom somalijskim. Doszło do ofiar, także wśród ludności cywilnej.

□ Niemieckie MSZ przygotowuje projekt zakazu działalności ugrupowań skrajnie prawicowych. W Niemczech działają 82 organizacje tego typu.

□ Prezydent Rosji Borys Jelcyn stwierdził, że nie wycofa wojsk z Łotwy i Estonii dopóki zamieszkali tam Rosjanie nie uzyskają prawa do ich obywatelstwa.

□ Litwa zdecydowała się wprowadzić nową walutę - Lita. Zastąpi on mocno zdewaluowane *kupyony*.

□ W Górnym Karabachu znów doszło do ostrych walk pomiędzy Azerami a Ormianami.

□ Na 700 mln.\$ opiewa kontrakt General Motors i rosyjskich zakładów motoryzacyjnych w Togliatti. Umowa pozwoli unowocześnić popularne samochody *Lada*.

□ W Dagestanie (północny Kaukaz) odsłonięto pomnik Józefa Wisserionowicza Stalina. Napis na cokole głosi *Ojcu wszystkich narodów, mądrymu nauczycielowi*.

PRAWA W GÓRĘ

Lewą marsz... to komenda wojskowa, mająca ułatwić zespołowe poruszanie się grupy żołnierzy. Jest to zarazem jedyny mi znany pozytywny przykład użycia przymiotnika *lewy*. To co zdaje egzamin w kolektynie (wspomniana grupa żołnierzy), znacznie gorzej odnosi się już do życia społecznego. Pomyślmy np. o określeniach: *lewe dochody*, *lewizna*, *lewe ręce*. Przed tym ostatnim bronią się tylko mańkuci, ale tych jest niewiele.

W opozycji do przymiotnika *lewy* występuje *prawość*. Wśród różnych propozycji związanych z tym słowem można wymienić *prawicę*, *prawo*, *prawygo człowieka*. Już ta lingwistyczna zabawa wskazuje na wyższość formacji związanych z prawicą. Odłóżmy jednak żarty na bok i zastanówmy się nad kondycją polskiej prawicy politycznej. Jest to tym bardziej ważne, że spora część polityków dąży do relatywizacji wartości i desymbolizacji języka. W obliczu krachu lewicowych teorii chcieliby oni zamazać np. tradycyjne rozróżnienie polityczne prawicy i lewicy. Tymczasem obydwie formacje posiadają swoje jednoznaczne desygnaty. Wśród wyróżniających prawicę można przykładowo wymienić: szacunek dla Tradycji, Kościoła, Rodziny, Prawa. W dziedzinie ekonomii będzie to np. obrona prywatnej własności, opowiadanie się za minimum państwa w gospodarce i podkreślanie dobroczynnych skutków wolnego rynku. Postawa taka nie ma nic wspólnego np. z kapitalizmem państwowym, który serwuje się w kraju jako rzekomo jedyną alternatywę dla również państwowego socjalizmu.

Absurd rozmyślania pojęć zaszedł tak daleko, że członkowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie wahają się podkreślać związków z Katolicką Nauką Społeczną. Gorzej, gdy przychodzi do sprawdzenia tego typu deklaracji. Wielu polityków, określających się jeszcze wczoraj jako działacze katolicki głosuje w Sejmie za aborcją lub dyplomatycznie wstrzymuje się od głosu. Innym znów, w imię *europejskich ideałów*, przeszkadza religia w szkole. Jeszcze inni, nazywający

siebie liberałami okazują się nimi jedynie w myśleniu społecznym, niszcząc podstawy liberalizmu w gospodarce.

Poszukiwanie partii prawicowej na polskiej scenie politycznej napotyka na znaczne trudności. Powód główny - rozdrobnienie tej formacji. Partii przywłaszczających sobie przymiotnik *prawicowa* jest wiele. Od elitarnych i mało znanych typu Klubu Zachowawczo-Monarchistycznego czy Klubu Konserwatyistów, przez Unię Polityki Realnej, Ruch dla III Rzeczypospolitej po Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Jakby jeszcze mało, ostatnio dochodzą wieści o możliwym podziale tegoż ZChN-u. Ta ostatnia partia, ciesząca się względnym poparciem Kościoła, współpracując z rządzącą koalicją straciła wiele ze swojej tożsamości. *Partyjne doły* coraz niechętniej patrzą na współpracę swoich posłów z działaczami b. lewicy laickiej.

Dochodzi do tego niechęć ZChN wobec zasad gospodarki wolnorynkowej. Również prawicowość np. RdR Jana Olszewskiego zasada się bardziej na hasłach patriotyzmu niż zasadach ideowych, które normalnie określają prawicę. Bywa, że przedstawiciele prawicowego systemu myślenia można spotkać w partiach o proweniencji centrowej, ale bywa i na odwrót. Powstaje więc pytanie - jak dokonać prawego wyboru? Odpowiedź musi przynieść analiza konkretnych działań polityka, bez oglądania się na werbalne deklaracje. *Po owocach ich poznacie...*

Do wrześniowych wyborów pozostało niewiele czasu, który być może zadecyduje o kierunku polskich przeobrażeń na najbliższe lata. Swoich apetytów na władzę nie ukrywają postkomuniści, którzy znajdują partnera m.in. w Unii Demokratycznej. Czym będzie dla kraju utrwalenie takiego układu nie trzeba chyba nikogo przekonywać... Tymczasem prawica błądzi po omacku.

Bohdan USOWICZ

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

Kontynuując w Kronice informacje adresowe prezentujemy dziś naszym Czytelnikom ciąg dalszy listy adresów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w Europie, a także w krajach pozaeuropejskich. Mamy nadzieję, że poniższe informacje mogą być przydatne podczas wakacyjnych podróży.

■ ROSJA

Ambasada RP
ul. Klimaszkina 4
Moskwa
Tel. 255. 00. 17
Konsulat Generalny
ul. 5-ta Sowietskaja 12
Sankt Petersburg
Tel. 274. 41. 70

■ SZWAJCARIA

Ambasada RP
Elfenstrasse 20a
CH-3006 Bern
Tel. 44. 04. 52
Stałe Przedstawicielstwo RP
przy Biurze Nar. Zjednoczonych
15, Chemin de l'Ancienne Route
1218 Grand-Saconnex
Genewa
Tel. 798. 11. 61

■ SZWECJA

Ambasador RP
Karlavagen 35
S-114 31 Stockholm
Tel. 11. 41. 32
Konsulat Generalny RP
Prastgardsgatan 5
172 31 Sundbyberg
Tel. 764. 48. 00

Konsulat Generalny RP
Alfons Fredriksgratan 13
217 74 Malmo
Tel. 26. 74. 16

■ UKRAINA

Ambasada RP
ul. Jarosławow Wał 12
Kijów
Tel. 24. 80. 40
Agencja Konsularna RP
ul. Iwana Franko 110
Lwów
Tel. 76. 09. 74

■ WATYKAN

Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej
Borgo Santo Spirito 16 int 4
00 194 Roma
Tel. 65. 42. 000

■ WĘGRY

Ambasada RP
Torokvesz n. 15
1025 Budapest II
Tel. 11. 50. 806

■ WIELKA BRYTANIA

Ambasada RP
47 Portland Place
London, W1N 3 AG
Tel. 580. 43. 24
Konsulat Generalny RP
73 New Cavendish Street
London W1N 7RB
Tel. 580. 04. 76
Konsulat Generalny RP
2 Kinnegr Road
Edinburgh EH3 5PE
Tel. 552. 03. 01

■ WŁOCHY

Ambasada RP
Via P.P. Rubens 20
Monti Parioli
00 197 Roma
Tel. 332. 44. 55
Konsulat Generalny RP
Via Sporting Mirasole 2
Noverasco di Opera
Milano
Tel. 57. 60. 22. 41

*
Adresy polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w krajach pozaeuropejskich:

■ AFGANISTAN

Ambasada RP
Guzargah Street
Kabul P. O. Box 78
Tel. 42. 461

■ ALGERIA

Ambasada RP
37 Avenue Mustapha
Ali Khodja El-Biar
Alger
Tel. 78. 34. 74

■ ANGOLA

Ambasada RP
Rua Comandante
Nzaji No 21
Luanda P.O. Box 1340
Tel. 323. 088

■ ARGENTYNA

Ambasada RP
Calle Alejandro Maria
de Aguado 2870
1425 - Buenos Aires
Tel. 802. 96. 81

■ AUSTRALIA

Ambasada RP
7 Turrana Str.
Varralumla ACT 2600
Canberra
Tel. 273. 12. 08
Konsulat Generalny RP
10 Trelawney Str.
Woollahra NSW 2025
Sydney
Tel. 363. 98. 16

■ BRAZYLIA

Ambasada RP
Avenida das Nacoes
Lote 33
Brasilia - D.F.
Tel. 243. 34. 38
Konsulat Generalny RP
Rua Gabriel dos Santos 124
Santa Cecilia
Sao Paulo - S.P. CEP 01. 231
Tel. 825. 43. 88

Konsulat Generalny RP
Rua Agostinho
Leao Junior 234
Caixa Postal 2366
Curitiba - PR
Tel. 264. 46. 62

■ CHILE

Ambasada RP
Mar del Plata 2055
Santiago
Tel. 41. 213

■ CHINY

Ambasada RP
1 Ri Tan Lu
Beijing
Tel. 532. 12. 35
Konsulat Generalny RP
Szanghaj
Iianguo Xi Lu 618
Tel. 4. 339. 288

Konsulat Generalny RP
Kanton
Shamian Dajie 63
Guangzhou
Tel. 88. 62. 872

■ CYPR

Ambasada RP
(BRH) P.O. Box 1648
55/57 Stelios Marrommatis Str.
Nicosia - Tel. 448. 410

c. d. n.

Polskie zabytki kultury na liście światowego dziedzictwa UNESCO. (5)

KRAKÓW - STARE MIASTO

Kraków, była stolica Polski, miejsce koronacji i pochówku polskich królów. Został najstawniejszym miastem Polski i jednym z najbardziej znanych miast Europy dzięki obfitemu dziedzictwu przeszłości, wywierającym wpływ na cały region środkowej Europy. Jego historia sięga wczesnego średniowiecza, gdyż Kraków był położony na skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych. Od początków państwowości Polski w końcu X - wieku, Kraków odgrywał przodującą rolę w polskiej polityce i kulturze. W 1038 r., podczas rządów króla Kazimierza Odnowiciela (1034-1058) miasto stało się stolicą państwa polskiego. W okresie rozbitcia dzielnicowego (1138-1306) Kraków pełnił rolę centrum integrującego pozostałe dzielnice państwa. Jego znaczenie wzrosło niepomniernie po zjednoczeniu kraju przez Władysława Łokietka (panował od 1320), a w 1385 gród stał się stolicą Królestwa Polskiego i Księstwa Litewskiego, połączonych unią. Uniwersytet, założony w 1364 r. przez króla Kazimierza Wielkiego, drugi w Europie środkowej po praskim, przyciągał studentów z całego kontynentu. Renesans był *Złotym wiekiem* w historii tego miasta, które stało się wówczas jednym z głównych centrów europejskiej kultury i sztuki.

W XVII - wieku, po przeniesieniu stolicy do Warszawy, Kraków stracił honorowe miano królewskiej rezydencji, ale pozostał narodowym sanktuarium, z racji koronacji i pogrzebów królewskich. W okresie zaborów miasto pełniło funkcje kulturalnego i artystycznego ośrodka dla całego kraju, strzegącego swojej spuścizny narodowej.

Monumentalny charakter Krakowa wynika z połączonej i rozwijanej tu przez wieki różnej stylistyki architektonicznej - od stylu romańskiego, przez gotyk, renesans, barok, aż po klasycyzm i Art Nouveau. Wszystko to tworzy unikalny charakter stolicy Piastów i Jagiellonów. Niezwykle walory artystyczne Krakowa były powodem umieszczenia miasta na *Światowej Liście Dziedzictwa Kultury UNESCO* w 1978 roku. Ich symbolem jest kompleks następujących zespołów zabytkowych: wzgórze Wawel, średniowieczne Stare Miasto i dzielnica Kazimierz z wieków średnich, uzupełniony innymi zabytkami.

Wawel dominuje nad miastem i odgrywa symboliczną rolę w historycznej panoramie Krakowa. We wschodniej części wzgórza znajdują się Zamek Królewski i Katedra. Zamek, uległ przebudowie, z formy gotyckiej twierdzy, w latach 1507-1536 uczyniono zeń renesansową rezydencję, zaś przełom XVI i XVII - wieku wniósł zmiany w stylu barokowym. Wnętrza przykuwają uwagę swoim bogactwem, specjalnie zaś kolekcja 136 zachowanych arrasów z czasów Zygmunta Augusta zamówionych w Brukseli. Katedra pod wezwaniem św. Stanisława, jest nekropolią polskich władców, bohaterów i wieszczów narodu. Zbudowano ją w latach 1320-1364 w romańskim stylu, choć reprezentuje również elementy architektury gotyckiej.

Średniowieczne Stare Miasto, ograniczone linią Plant, terenów parku na linii dawnych murów miejskich częściowo ocalałych, zachowało swoją strukturę z okresu jego fundacji w 1257 r. przez księcia Bolesława Wstydlwego. Zasadniczy obszar Starego Miasta nie uległ zmianom w późniejszym czasie, pomimo powiększenia powierzchni w XIV i XV wieku. Krakowski Rynek Główny, największy plac miejski w Europie

powstały w XIII - stuleciu, stanowi serce miasta i miejsce wielu zabytków (wśród nich Wieża Ratuszowa i Sukiennice, hale targowe z XIV - wieku, oraz kościół Mariacki z ołtarzem wykonanym przez Wita Stwosza w latach 1477-1489).

Stare Miasto to również kompleks Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w Collegium Maius mieści się Muzeum Uniwersytetu, z bezcennymi pamiątkami jego dorobku kulturowego i naukowego (m.in. instrumenty astronomiczne z okresu



studiów Mikołaja Kopernika).

Miasto Kazimierz, pierwotnie niezależne, założone w 1335 r. przez Kazimierza Wielkiego, zasłynęło znanym placem targowym i renesansowym ratuszem. W końcu XV - wieku ulokowano tamże *miasto żydowskie*, które w XVI-XVII - stuleciu stało się znaczącym ośrodkiem kultury żydowskiej, zachowującym swoją odrębność do czasów II wojny światowej, kiedy hitlerowcy zniszczyli tę judaistyczną enklawę. Ocalały jedynie Stara Synagoga i cmentarz zwany R'emuh.

Fakt, że zabytkowy kompleks Krakowa zachował się w autentycznym stanie, z jego licznymi odmianami stylu, stanowi o jego szczególnym historycznym znaczeniu. Dlatego decyzja UNESCO o włączeniu Krakowa do listy światowego dziedzictwa miała wyjątkowe znaczenie w dziejach tego miasta. Dowodzi to jednoznacznej niepodważalnej rangi Krakowa dla światowej kultury.

Dariusz DŁUGOSZ

UZUPEŁNIENIE

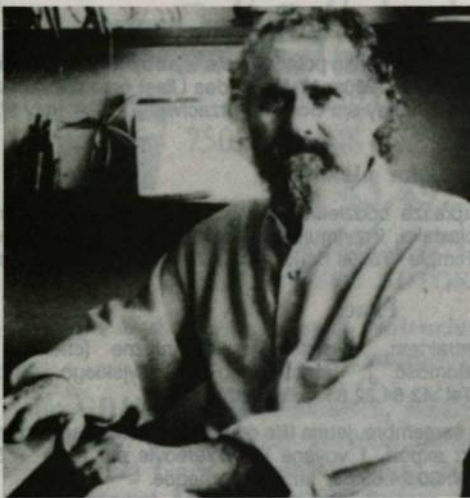
do artykułu *Zabytki...UNESCO (4) - Oświęcim...*

W artykule o Oświęcimiu - Brzezince nastąpiło nieporozumienie dotyczące statystyki osób zamordowanych na terenie Obozów. Dokumentacja dostępna w UNESCO podaje 340.000 zarejestrowanych zabitych, co absolutnie nie stanowi pełnej liczby męczenników Obozu Koncentracyjnego. Według najnowszych statystyk w wyniku masowego uśmiercania w komorach gazowych, wskutek głodu, chorób, nadludzkiej pracy, terroru i egzekucji zginęło w Oświęcimiu - Brzezince około 3 mln. ludzi, nie koniecznie ewidencjonowanych. Dokładne liczby są wciąż w toku ustalania (por. J. Topolski Historia Polski, W-wa - Kraków 1992, s. 286-287). Powstałe oczywiście przekłamanie wyniknęło z niejasno sformułowanych statystyk dostępnych w UNESCO.

Dariusz DŁUGOSZ

RECENZJA

SYBERIA - Cztery lata polskiej diaspory
- Ossolineum - 1993



Antoni KUCZYŃSKI, wrocławski etnograf i socjolog, jest autorem licznych artykułów i rozpraw oraz książek wydanych przez Ossolineum. *Syberyjskie szlaki* (1972), *Ludy dalekie a bliskie* (1989), *Wśród buszu i czarowników* (1990). Ponadto napisał dwutomowe studium *Polskie opisanie świata* (w druku) i monografię *Gdzie step szeroki*.

Polacy w Kazachstanie w XIX i XX wieku (w druku). W kolejnej książce *Syberia. Cztery lata polskiej diaspory*, będącej wynikiem wieloletnich zainteresowań autora problematyką syberyjskiej drogi licznych pokoleń Polaków, przedstawione zostały losy polskich zesłańców, datujące się od XVI wieku aż po czasy najnowsze. Podstawą opracowania stały się źródła drukowane i rękopiśmienne, jak pamiętniki, listy, opracowania etnograficzne i przyrodnicze, relacje z wypraw odkrywczych itp., a także refleksje z doświadczeń syberyjskich autora i jego rodziny, w tym wypraw poznawczych na Kamczatkę, Sachalin, Daleki Wschód, Syberię Wschodnią i do Kazachstanu. *Syberia. Cztery lata polskiej diaspory*, to interesujące studium, dopełnione bogatą częścią antologiczną ukazującą wkład Polaków w badania Syberii, jej poznanie i gospodarkę, dzieje polskiej dywizji syberyjskiej, kościoła polskiego za Uralem, katogę i lagry, zesłania i deportacje. Dzięki takiemu potraktowaniu tematu widzimy Sybir w pełniejszym kontekście, z jednej strony jako miejsce zesłania i cierpień wielu Polaków, z drugiej zaś poznajemy niemały wysiłek cywilizacyjny, jaki dała zniewolona Polska dla niepolskiej Syberii.

THIERENBACH

Tradycyjnie w poniedziałek Zielonych Świąt liczni pielgrzymi z Alzacji, Badenii i Szwajcarii zebrał się u stóp Matki Bożej, Wspomożycielki Wiernych w sanktuarium w Thierenbach. Tegoroczną pielgrzymkę prowadził ks. Biskup Szczepan Wesoly. Liczni kapłani otoczyli ołtarz koncelebrując Najświętszą Ofiarę. Ks. Bp Wesoly wygłosił kazanie na temat Miłosierdzia Bożego z podkreśleniem sylwetki s. Faustyny. Po procesji i nabożeństwie eucharystycznym, pątnicy mieli okazję do spójcia posiłku i licznych spotkań z rodziną i przyjaciółmi.

Popołudniowe nabożeństwo maryjne z rozważaniem duchowym ks. Biskupa, zakończyło dzień polski w bazylice w Thierenbach.



ŚWIAT NALEŻY DO WAS

ZNIŻKI NA BILETY LOTNICZE

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 860 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSEM

BILETY W OBYDWIE STRONY

OD 790 F*

B.I.G.T.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, TYLKO DLA POLAKÓW, WAŻNE WE WSZYSTKIE DNI I NA WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE DO POLSKI.

B.I.J.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, TYLKO DLA MŁODZIEŻY PONIŻEJ - 26 LAT.

B.S.E.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, DLA UCZNIÓW-LICEALISTÓW ORAZ STUDENTÓW PONIŻEJ - 26 LAT

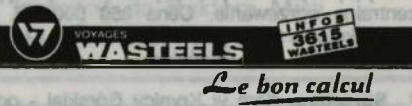
DODATKOWE KORZYŚCI

W NASZYCH AGENCJACH MOŻECIE NABYC BILETY NA WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE ZE ZNIŻKAMI UDZIELANymi PRZEZ WASTEELS. WASTEELS RÓWNIEŻ PROPONUJE POLRAIL-PASS KARTĘ DAJĄCĄ MOŻLIWOŚĆ ZWIEDZENIA POLSKI W CIĄGU 8, 15, 21, DNI.

WYNAJEM SAMOCHODÓW

PO PRZYBYCIU DO POLSKI MOŻECIE WYNAJAĆ SAMOCHÓD PRZEZ AGENCJE WASTEELS, PŁACICIE WE FRANCJI, A SAMOCHÓD DOSTAJECIE DO DYSPOZYCJI NA MIEJSCU, BEZ LIMITU KILOMETRAŻU.

* ZASTRZEŻA SIĘ MOŻLIWOŚĆ ZMIAN CEN 01-02-93



Jesteśmy do waszej dyspozycji, będziecie mile widziani w naszych agencjach **WASTEELS**

75002 Paris	
5, rue de la Banque	(1) 42 61 53 21
75005 Paris	
113, boulevard Saint-Michel	(1) 43 28 25 25
75005 Paris	
8, Boulevard de l'Hôpital	(1) 43 36 90 36
75006 Paris	
6, rue Monsieur le Prince	(1) 43 25 58 35
75009 Paris	
12, rue La Fayette	(1) 42 47 09 77
75011 Paris	
91, Boulevard Voltaire	(1) 49 29 99 27
75012 Paris	
2, rue Michel Chasles	(1) 43 43 46 10
75012 Paris	
3, rue Abel	(1) 43 45 85 12
75012 Paris	
193 a, 197, rue de Bercy	(1) 40 04 87 51
75016 Paris	
6, chaussée de la Muette	(1) 42 24 07 93
75016 Paris	
58, rue de la Pompe	(1) 45 04 71 54
75017 Paris	
150, avenue de Wagram	(1) 42 27 29 91
75018 Paris	
3, rue Poulet	(1) 42 57 69 56
75020 Paris	
148, boulevard Mémilmontant	(1) 43 58 57 87
78000 Versailles	
4 bis, rue de la Paroisse	(1) 39 50 29 30
78500 Sartrouville	
88, avenue Jean Jaurès	(1) 39 57 40 00
92000 Nanterre	
Univers, Paris X - Bât E - sortie RER	(1) 47 24 24 06
93190 Livry-Gargan	
17, boulevard de la République	(1) 43 02 66 11
93200 Saint Denis	
5, place Victor-Hugo	(1) 48 20 58 39
93200 Saint Denis	
15, place Victor Hugo	(1) 42 43 84 73
93700 Drancy	
68, av. Henri Barbusse	(1) 48 95 92 92
94400 Vitry-sur-Seine	
21, Avenue Paul-Vaillant-Couturier	(1) 46 80 84 75
94500 Champigny sur Marne	
38, av. Jean Jaurès	(1) 47 06 19 75

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC A568 1/2/93/1

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY - OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

Podróże do Polski

* **AWEX.** Najtańsze przejazdy autokarem marki Setra do Poznania, Łodzi, Kielc, Sandomierza, Lublina. Cena 390F; A.R. 690F. Informacja, rezerwacja codziennie (8.00-22.00). Paryż, tel. 60.11.87.24. Zapraszamy!

* **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. I rez. Paryż tel.: 60.11.87.24 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!

* **AWEX AGROKOMPLEKS w niedzielę, środy, płatki do** Lublina, Kraśnika, Stalowej Woli, Tarnobrzega, Sandomierza. **W niedzielę do** Poznania, Łodzi, Piotrkowa, Kielc. **W środy do** Wrocławia, Opola, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa. **W płatki do** Wrocławia, Piotrkowa, Radomia, Puław, Rzeszowa. Tel. 43.38.67.29.

* **NOCNA PODRÓŻ.** Najtańsze przejazdy autokarem (z W.C.) do Wrocławia, Katowic, Krakowa i Rzeszowa, w każdą sobotę. Cena: 300 F. AR 600F. Rezerwacja tel.: 43. 41. 77. 30

* **BUS - und TOURISTIKSERVICE.** Ekspresowe przejazdy w niedzielę do: Gdańska, Gdyni, Słupska, Koszalin, Szczecina, Elbląga, Malborka, Chojnic, Piły, Stargardu Szcz. - tel. 43.38.67.29.

* **BŁYSKAWICZNE** przejazdy - przesyłki - przekazy. Paryż - Kraków - Paryż. **Najszybciej, najtaniej.** Tel.(1)43.96.50.41.

* **Nowość - PARTNER** zawlezie Państwa do Polski Południowej pod adres zamieszkania (w miarę możliwości) Fordem Transit (nowy) **tanio!** Gratis: kawa, herbata, 6-podróż. Trasa: Paryż - (każda sobota 10 H), Valenciennes, Belgia, Niemcy, Olszyna. Wyjazd - Kraków (każdą środę 10 H). TEL. 46. 30. 49. 58 (godz. 8.00 - 23.00).

Nieruchomości

* 1.000 F nagrody jeżeli znajdziesz mieszkanie 2-pokojowe Paryż lub północne bliskie okolice. Do 3.5 tysiące miesięcznie

* Sprzedam nowy dom dwupiętrowy z działką 1. 600 m², ogrodzony, nadający się do eksploatacji handlowej. Wyposażony dla 2 rodzin, 3 garaże, centralne ogrzewanie. Cena 350 000 FF. (możliwość zamiany na studio dwupokojowe w Paryżu). Pisać: **Stefan Stoński, ul. Piłsudskiego 14, 83-341 GOWIDLINO, woj. gdańskie.**

* Sprzedam dom w Krynicy Górskiej - ogród, C.O. - gazowe, 12-pokoi. Tel.(1)60.79.35.81 (po 20.00).

* Sprzedam 2 pokoje w Warszawie na Wawrzyszewie. Cena 160.000 F. Tel.:41.18.91.81

KONGRES POLONII FRANCUSKIEJ URZĄDZA:

12 - DNIOWE WAKACJE W POLSCE - W SZCZYRKU (Bielsko-Biała).

Podróż wygodnym autobusem

Wyjazd 12-lipca 1993

Powrót 25-lipca 1993

Cena jeszcze nie ustalona.

W ubiegłym roku koszt wynosił 3.000 Fr. (podróż, utrzymanie, ubezpieczenie)

Wyjazdy: Kraków, Zakopane, Częstochowa...

NATANEK Bolesław

3, rue Mollere 62680 MERICOURT

KARASIŃSKA Helena

30, Les Saules 82210 AVION

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby w każdą środę i niedzielę rano na targu w Les Lilas (200m M° Malrie des Lilas) oraz we wtorki, czwartki i niedziele na targu w Aulnay s/s Bols, na przeciwko RER Aulnay s/s Bols. Informacje tel. 43.05.97.36.

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Prace

* Szukam pracy z kontraktem, wykształcenie techniczne (chemia - długoletnia praktyka znajomość j. francuskiego i rosyjskiego. Staż komputerowy we Francji. Tel.:42.84.22.85 (Elisabeth).

* Recherche a partir de fin septembre, jeune fille disponible, polonaise parlant francais pour societe Import export. 1 voyage Paris/Varsovie par mois + 5 heures travail (par jour). Tel.:30.24.63.83. Mr. G. Borneque.

Lekcje

* Lekcje gry na fortepianie, kształcenie słuchu. Tel.(1)45.81.71.37.

* Lekcje j. francuskiego indywidualne i grupowe (4 - osobowe) dla początkujących i zaawansowanych w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplomy na Sorbonie, specjalista w nauczaniu j. fr., metody audio-wizualne). Tel.43.36.38.33, Paryż V.

* Język francuski - lekcje, tłumaczenia. Tel.48.41.39.84.

* Masz problemy z nauką j. francuskiego? Chcesz się go szybko nauczyć? Skorzystaj ze skutecznej, wypróbowanej metody, cena 40F/godz. Tel.:44.93.01.37.

Usługi

* Hydraulik wykonuje wszelkie prace instalacyjne. Tel. 48.21.19.04.

* Ste EDKO, 45160 OLIVET - szlifowanie, lakierowanie parkietów. Gwarancja jakości usług - assurance decennale. Region Paryski I w promieniu 60 km od ORLEANU - koszty przejazdu gratis. Tel. 38.69.29.49; Fax. 38.63.49.90.

* Marbre, Carrelage, Faience. tel.49.63.93.40

* Installation electrique - pas cher. Tel. 46. 82. 32. 13

* Zamawiajcie Film video "Dom Św. Kazimierza" reż. E. KRUK - GRANIER 65, rue Chevaleret 75013 PARIS.

* Puławskie Towarzystwo Tradycji Narodowych organizuje pobyty wyponczynkowo-językowe na wymianę, dla dzieci i młodzieży: z Francji - w Polsce; z Polski - we Francji. Informacje: PTTN ul. Włostowicka 55, 24-10C Puławy. Tel. (19 48) 831.796.77

* Oferujemy: - Fachową pomoc w zakupie wszystkich typów pojazdów. - Transport pod wskazany w Polsce adres komfortowym samochodem (300 F od osoby) - Sprzedaż mieszkań w regionie Paryskim lub zamiana na Polskę (np. M-3 - 270.000 F) Tel.:(1) 60.75.72.78. wieczorem.

118 PIELGRZYMKI NARODOWA POLAKÓW DO LOURDES 5-10 SIERPNI 1993

"**Lourdes, wezwanie ubogich o świat bardziej solidarny**"

Program pielgrzymki i specjalnych polskich nabożeństw w Sanktuarium 118 Pielgrzymki Narodowej Polaków do Lourdes pod patronatem ks.prał.St.Jeża, Rektora PMK

5 sierpnia, czwartek

14.00 Wyjazd z Paryża, Gare Montparnasse, TGV
19.30 Przyjazd do Lourdes

6 sierpnia, piątek

10.00 Msza św. w Bazylice Różańcowej
14.30 Konferencja o orędziu z Lourdes: Hémicycle

7 sierpnia, sobota

7.30 Msza św. w Grocie

8 sierpnia, niedziela

9.00 Udział Pielgrzymki we Mszy św. międzynarodowej w Bazylice Plusa X
14.30 Rozważanie różańcowe: Salle Jean XXIII

9 sierpnia, poniedziałek

10.00 Droga Krzyżowa
22.00 Godzina Święta w Bazylice Supérieure

10 sierpnia, wtorek

7.30 Msza św. w Grocie
10.00 Spotkanie pielgrzymów Domu PMK "Bellevue"
15.00 Wyjazd do Paryża

Koszta udziału:

TGV + hotel + wyżywienie = 2.100F (grupa Nord - 2.200F). Informacje i zapisy (do 30 czerwca):
- Parafia Polska

- Brat Władysław, SChr, 263bis rue Saint Honoré, 75001 Paris, tel. 42.60.07.69 / 42.61.17.05; fax 40.15.09.64

Wpłaty: gotówką, mandatem pocztowym lub czekiem:

Mission Catholique Polonaise, CCP 1268 75 N PARIS, z zaznaczeniem "Pielgrzymka do Lourdes"

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA
25, RUE ETIENNE DOLET
75020 PARIS - M° Ménilmontant
Tel. 43.49.51.85.

LICENCIONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,
Sopotu, Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Gniezna,
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrze, Gdyni,
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzega, Mielca,
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyń, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: WTOREK, CZWARTEK, PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
Siret 325 776 003



Copernic

La Pologne en direct

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWOZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wclęty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

PRAWNIK - VIVA FOLAND - Tel.: 45.86.39.23

udziela pomocy - prawo francuskie i polskie
handlowe (tworzenie spółek, księgowość, podatki); administra-
cyjne (regulacja pobytu); obrót nieruchomościami (kupno-
sprzedaż); spadkowe; karne; rodzinne (rozwoły, adopcje)

Przyjmuje na umówione spotkania

Domy Polskiej Misji Katolickiej w:
 Lourdes i La Ferté sous Jouarre

przyjmą osoby, które chciałyby wieczór swego życia spędzić
w tych uprzywilejowanych miejscach (park, opieka siostr
zakonnych, bardzo dobre warunki utrzymania).
Zgłoszenia proszę kierować do Rektora Misji.

GABINET ADWOKACKI

mecenasa Piotra DMOCHOWSKIEGO

- problemy małżeńskie we Francji,
- dochodzenia odszkodowań za obrażenia cielesne i śmierć w wypadkach drogowych i przy pracy
- obrona przed francuskimi sądami karnymi
- i w innych przypadkach

tel.: 39.58.32.47

wizyty proszę umawiać telefonicznie!!

253, avenue Daumesnil - 75012 PARIS
można mówić i pisać po polsku

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ofiary z parafii

ks. ZYGLEWICZ Stanisław S.A.C.
Oignies

Oignies-Ostricourt

- K.T.M.	400 F
- Mężowie Katoliccy	500 F
- Bractwo Ż. R.	300 F
Carvin	
- Bractwo Ż. R.	150 F
- p. Rosińska Zofia	200 F
- Parafianie	390 F
- Parafianie Oignies-Chapelle	2.450 F
- Parafianie Libercourt	740 F
razem	5.130 F

ks. SOWA Jerzy C.M. METZ

- Metz, St-Marie-aux-Chenes, Rombas,
Hagondanges, Clouange, Amneville,
Talange, Mondelange, Ternal
razem 3.100 F

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod
adresem Mission Cath. Polonaise -
263bis, Rue St Honore - 75001 Paris
- wpłacając na CCP 1268-75 N Paris
lub czekiemy i zaznaczając:
Na Tydzień Miłosierdzia".

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótoów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prawnicze:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dajneka - Rue Jourdan 80

1080 Bruxelles - CCP 000-1837858-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 80593

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51

lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax. 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

16 czerwca 1993 r.



KRAJ BIAŁYCH NIEDŹWIEDZI

Trwa letnia kanikuła, więc i na myśl przychodzą zimne kraje, z białymi niedźwiedziami włącznie. Biała odmiana poczciwych misi jest symbolem, nie tylko podbiegunowych chłódów, czy wiecznych śniegów, ale i krajów dzikich, niezycyliwych i niecywilizowanych, takich, które ostrożny Europejczyk omija z daleka. Wiedza sporej części tych *autentycznych*, czyli zachodnich Europejczyków, nie mówiąc już o Jankesach zza Oceanu, o tym gdzie przebiega kontynentalna granica wiecznych śniegów, jest raczej mierna. Bo też i zachodnia cywilizacja kończy się dla nich, gdzieś w okolicach Strasburga, a Suwałki to pewnie tylko rezerwat europejskich bizonów, czyli żubrów.

Tymczasem, zdarza się ostatnio coraz częściej, że w poszukiwaniu rynków zbytu, taniej siły roboczej, czy specjalistów, cywilizacje zachodnie zapuszczają swoje firmy i kapitały w niedostępne do niedawna, za sprawą *komuchów*, ostępy Niziny Polskiej. W związku z takim obrotem spraw, kilka tygodni temu,

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Organizacja ta zrodziła się ze spotkania dwóch ludzi: Polaka i Francuza. Zbigniew Manaj i Christian Gasquet obaj są rolnikami, mają własne gospodarstwa, duże rodziny i wiele pracy. Mimo to, od 3 lat znajdują czas na działalność społeczną i akcję na rzecz zbliżenia polsko-francuskiego. Pierwsze spotkanie stron, które wówczas reprezentowali: Solidarność Rolników Indywidualnych z województwa zielonogórskiego i związek zawodowy francuskich rolników FDSEA z departamentu le Lot odbyło się w lipcu 1990 roku. Szybko okazało się, że oprócz woli pomocy, demokratyzującej się Polsce, istnieje wiele punktów styczności i podobieństw między dwoma regionami, w których podstawową gałęzią gospodarki jest uprawa roli i hodowla. Województwo zielonogórskie zainteresowało Francję także z innego powodu - jako teren rywalizacji z Niemcami. Region Zielonej Góry, który położony jest tuż przy granicy polsko-niemieckiej, siłą rzeczy podlega wpływom potężnego sąsiada. Na

młocię dziecko znajomych Europejczyków zostało *zestane* na akademicki staż do francuskiej stancyi gospodarczej, na *zapadły* wschód, do... Warszawy. Dzielna matka - Francuzka, pożegnała odważnego Franka, jakby szedł na wojnę, zaopatrując go w mapy dzikich miast i ratunkowe adresy konsularne. Pierwsze doniesienia telefoniczne, (...*bo oni mają telefony*...) od *zestańca* były sprzeczne, z jednej strony nie mógł przywyknąć do pór posiłków, ale z drugiej, dzielnie przeciwstawił się warszawskiej mafii taksówkarzy, która chciała od *cepra* wyegzekwować 200(!) franków za trasę Okęcie - centrum miasta.

Przerwijmy żartobliwy ton relacji, bo oto stażysta - *zestaniec* zdążył powrócić i - o dziwo - zdrowy, oczarowany i zafascynowany. Kraj Wiślan, poza taksówkarzami, przyjął go bardzo życzliwie i po... europejsku. Pierwszym zaskoczeniem - konstatacją było to właśnie, iż tam ludzie, przypominający z wyglądu Europejczyków, są *wspaniali* - tzn. otwarci, serdeczni i *gościnni*. Tak, my tutaj na obczyźnie, już czasami zapominamy, nie pamiętamy, że to też są nasze narodowe - polskie cechy. Młody *żabojad* relacjonował z przejęciem, jak to *tubylcy* zapraszali go do siebie, do domów, jak szczerze opiekowali się nim dbając, aby wszystko zobaczył, żeby czuł się dobrze. I ta troska o obcego sprawiała im przyjemność. Francuzki podróżnik na delegacji, nie spotkał tam nikogo z kim nie mógłby porozumieć się *po ludzku*, czyli po angielsku, czy francuzku. A, że Polacy nie są mrukliwi, lubią rozmawiać, dyskutować żarliwie i z poczuciem humoru, i są spontaniczni,

ulicach miasta słyszy się język niemiecki, istnieją polsko-niemieckie programy radiowe, niemieccy inwestorzy interesują się zielonogórskim przemysłem. Francja, ze względu na odległość geograficzną, prawdopodobnie tej rywalizacji nie podoła, ale dla obecności niemieckiej chce przynajmniej stworzyć pewną przeciwwagę. Podkreśla przy tym, że Polska i Francja nigdy nie były w stanie wojny, że w Polsce nie ma antyfrancuskich uprzedzeń, i że sympatia Francji dla Polski jest szczerą.

Francusko-polskie związki rolników przekształciły się z czasem w towarzystwo Francja - Polska - le Lot - Zielona Góra, które wyszło poza środowisko rolnicze, i którego ambicje nie przestają rosnać. Działalność towarzystwa obejmuje przede wszystkim 4 dziedziny: promocję kultury i języka francuskiego w Polsce, współpracę szkół ogólnokształcących i techników rolniczych, pomoc medyczną i kształcenie pracowników administracji.

W wiejskich gospodarstwach Lotu przyjmowani są regularnie polscy stażyści - młodzi rolnicy z ostatnich klas techników. Ich pobyt we Francji trwa 3 miesiące -

więc wspólne języki przydawały się. Mimo upadku rządu, rozwiązania parlamentu - relacjonował dalej - życie biegnie tam normalnie, zwyczajnie, jak... w Europie. To, czym Polska mu zaimponowała to... system - rytm dnia i pracy. Tam ludzie pracują, od rana do godziny 15, czy 16, a potem jest jeszcze czas na życie prywatne, na *rodzinę*, na własne "ja", na spokojną refleksję i... goszczenie obcokrajowca.

Dziwaczne jest to, że tam nie ma metra, ale autobusów podobno wystarcza. W trakcie kontaktów profesjonalnych, nasz przyszły biznesmen przekonał się, co potem jeszcze sprawdził u siebie na Le Bourget, że Polska jest, na przykład, potęgą światową w produkcji helikopterów i małych samolotów, czy że spora część statków różnych bander pływa z polskimi silnikami.

Szczerze za szczerość, więc Francuz przyznał się, że Warszawa architektonicznie, w odróżnieniu od mieszkańców, nie przypadła mu do gustu. Za to Polacy pokazali mu coś lepszego bo Kraków - *cacko!*

W przyszłym roku nasz Francuz jedzie, na zaproszenie polskich przyjaciół, w Tatry na narty i na spływ kajakowy przełomem Dunajca, więc jest zachwycony.

Przysłowiowych białych niedźwiedzi nie spotkał, nawet po polskiej wódce, notabene, pierwszego pijaka spotkał dopiero po powrocie w metrze.

Przypadkowy Francuz stał się mimowolnie, spontanicznie, zachwyconym propagatorem naszego kraju. Ot, taki drobiazgi *etnograficzny*, a przyjemnie było słuchać tej francuskiej relacji, nawet mimo upału.

Paweł OSIKOWSKI

wystarczająco, by naprawdę zapoznać się z francuskimi metodami gospodarowania. Młodzi trochę przy tym zwiedzają, ucą się języka, nawiązują przyjaźnie. Za swą pracę są wynagradzani, jest to więc dla nich korzystne pod każdym względem. Francuskie rodziny z polskich współpracowników są bardzo zadowolone, wiele z nich co roku przyjmuje kilku naszych stażystów. Inne pole działalności towarzystwa to wymiana uczniów szkół średnich, nauczycieli, profesorów: Wyższej Szkoły Pedagogicznej z Poznania i Instytutu Kształcenia Nauczycieli z Tuluzy. Le Lot dostarczy w tym roku do Zielonej Góry pomocy do nauki języka francuskiego, myśli także o przenośnym laboratorium językowym.

Współpraca polskiego i francuskiego regionu odbywa się przy tym właściwie nieformalnie - bez wielkiej struktury, choć z pewną, ale niezobowiązującą pomocą państwową. Wszystko tworzą ludzie, którzy po prostu się lubią i przyjaźni przedkładają nad bezpośrednie korzyści materialne i własną wygodę.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL